

Projekt dla ludzi i środowiska

ROZMOWA Z ANTONIM SZLAGONEM, BURMISTRZEM MIASTA ŻYWIEC, PEŁNIĄCYM FUNKCJĘ PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA ZWIĄZKU MIĘDZYGMINNEGO DS. EKOLOGII W ŻYWCU.

– Jest Pan mocno zaangażowany w Projekt „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie – Faza II”. Czym to jest motywowane? Jego realizacja, to przecież olbrzymi wysiłek finansowy i organizacyjny?

– Rzeczywiście, koszt Projektu to prawie 860 milionów złotych brutto. Jednak dzięki temu, że nasza administracja funkcjonuje bardzo dobrze, udało nam się pozyskać na ten cel ponad 580 milionów złotych z Unii Europejskiej, a konkretnie z Funduszu Spójności. Trzeba mieć świadomość tego, że funkcje publiczne, które pełnię ja i inni wójtowie z gmin zaangażowanych w Projekt, nie polegają tylko na reprezentowaniu urzędu na zewnątrz. Jesteśmy cały czas aktywni i szukamy możliwości, aby naszym dzieciom, wnukom i kolejnym pokoleniom mieszkańców Żywiecczyzny żyło się lepiej. Teraz jest właściwy czas na podejmowanie odważnych decyzji, które już wkrótce przyniosą wymierne korzyści.

– Ma Pan na myśli tylko budowę kanalizacji i wodociągów, czy też można się spodziewać kolejnych, wielkich inwestycji?

– Nie wiem, czy budowa kanalizacji i wodociągów jest wielką inwestycją, ale na pewno jest nam wszystkim bardzo potrzebna. Na Żywiecczyznę przyjeżdża rocznie wielu turystów i nie można ich przyjąć przysłowiowo „byle jak”. Nasza gościnność to nie tylko uprzejmość, smaczne jedzenie, sprzyjające warunki do uprawiania turystyki i rekreacji, ale także czyste środowisko. Zatem jakby na to nie spojrzeć, zawsze na pierwszym planie są ludzie. Inwestycja wpływa na poprawę stanu środowiska naturalnego. Turyści z zadowoleniem przyjmują fakt, że jakość wody w Jeziorze Żywieckim pozwoli na kąpiel bez obaw. Natomiast naszym mieszkańcom, nowoczesna i funkcjonalna kanalizacja ułatwi życie. Poza tym, zakładamy, że czyste środowisko pozwoli na zwiększenie ruchu turystycznego i przyniesie wymierny zysk. Oczywiście nie zamierzamy poprzestać tylko na tej inwestycji. Budowa

kanalizacji rozwiąże nam problem niekontrolowanego przenikania nieczystości do wód, gleby i rzek. Potem zajmiemy się zagospodarowaniem brzegów jeziora, w taki sposób, aby zwiększyć jego atrakcyjność. Chcemy także budować wyścigi i trasy narciarskie, ścieżki rowerowe, trasy spacerowe. Konieczne jest ponadto zapewnić mieszkańcom i turystom dobrej komunikacji w regionie. Chcemy, aby można było do nas łatwo i sprawnie dojechać nie tylko samochodem, ale także pociągiem czy autobusem. Trzeba także na bieżąco dbać o infrastrukturę komunikacyjną na naszym terenie.

– Rzeczywiście, plany są bardzo ambitne, zatem od czego zależy ich realizacja?

– Trzeba bardziej postawić na czynnik ludzki, niż materialny. Za tymi planami zawsze stoją konkretni ludzie ze swoją wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem. Musimy pamiętać o tym, aby się jednoczyć w działaniu i szukać optymalnych rozwiązań z punktu widzenia interesu społecznego. Jeśli uda nam się spełnić ten warunek, to realizacja wszystkich, zakładanych planów jest jak najbardziej możliwa.

– Dziękuję za rozmowę.



Projekt „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie – Faza II”, który jest obecnie realizowany przez jedenaście samorządów powiatu żywieckiego, to jedno z największych przedsięwzięć tego typu w Polsce. Dzięki niemu, poprawi się nie tylko stan środowiska naturalnego, ale także podniesie się standard życia mieszkańców. Wiele wskazuje również na to, że doświadczenia zdobyte w trakcie realizacji tej prestiżowej inwestycji, zapoczątkują w przyszłości i pomogą Żywiecczyźnie sprostać kolejnym, wielkim wyzwaniom – zapewnia Antoni Szlagor.